KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, CZWARTEK, 2 LUTEGO 1928 R. Nr. 33

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy

Konsolidacja obozu katolicko-narodowego.

Sojusz P. P. S. z żydowskim Bundem w Wileńszczyźnie.

POROZUMIENIE BLOKÓW KATOLICKO - NARODOWEGO I KATOLICKO - LUDOWEGO.

Warszawa, 1.2 (Tel. wł.) Rokowania pomiędzy blokiem katolicko-narodowym a blokiem katolicko-ludowym w sprawie podziału sfer wpływów na terenie państwa posuwają się naprzód. Poza ugodą do wystawienia wspólnych list w Warszawie pod Nr. 24-ym i w Łodzi (Nr. 25) osiągnięto porozumienie co do województwa Nowogródzkiego i Wileńskiego. Okręg wileński i święciański pozostawiony jest blokowi katolicko-narodowemu, lidzki i nowogródzki, katolicko-ludowemu. Porozumienie objęło również województwo Białostockie. W okręgach ostrowskim i łomżyńskim wystawiona będzie jedynie lista Nr. 24, w okręgu Białystok i Grodno wyłącznie lista Nr. 25. Podobne pertraktacje toczą się również co do Lubelszczyzny, województwa Kieleckiego i szereg innych okręgów.

KONFISKATA „GŁOSU LUBELSKIEGO".

Warszawa, 1.2 (Tel. wł.) Środowy „Głos Lubelski" został skonfiskowany za artykuły p. t. „Nie wolno głosować na wrogów kościoła", „Nagrody dla dygnitarzy" i „Strachy na lachy".

ROZŁAM „BLOKU BEZPARTYJNEGO" W WILNIE.

Warszawa, 1.2 (Tel. wł.) W Wilnie doszło do rozłamu w „bloku bezpartyjnym współpracy z Rządem". Rozłam spowodowała kandydatura z ramienia konserwatystów p. Cat - Mackiewicza. Wystąpiły z bloku ugrupowania radykalne a zostali: monarchiści, Partja pracy i grupa demokratów.

HUMORYSTYCZNA LISTA.

Warszawa, 1.2 (Tel. wł.) Kończy się termin składania list w komisjach okręgowych. W komisji na okręg Warszawę miasto złożyły listy: Poale sjonc, komunistyczna „Siła robotnicza", a także złożoną została lista, która dużo hałasu narobiła „bezpartyjnych mieszkańców stolicy". Listę tę otwiera kapral Grzegorz Ciepliński, dalej idą artyści teatrów jak: Gruszczyński, Węgrzyn, oficerowie, krawcy, szewcy, fryzjerzy it.p. Węgrzyn zgłosił do komisji rezygnację ze swej kandydatury. Lista ta prawdopodobnie zostanie unieważnioną.

WE LWOWIE.

Lwów, 1.2 (PAT) W dniu 1 lutego b. r. w okręgowej komisji wyborczej Nr. 50 (Lwów miasto) zgłoszone zostały następujące listy kandydatów do Sejmu: Jedność robotniczo-chłopska, Ogólno-żydowski Związek robotników „Bund" i Sel Rob lewica.

Lwów, 1.2 (PAT) W dniu 1 b. m. w okręgowej komisji wyborczej Nr. 51 (Lwów powiat) zgłoszona została lista kandydatów do Sejmu Stronnictwa Wyzwolenie, obejmujące dwa nazwiska.

AGITATOROWIE KOMUNISTYCZNI.

Wilno, 1.2 (AW) Z pogranicza donoszą, że aresztowano na granicy sowieckiej wysłannika z Mińska, słuchacza kursu agitatorów, przysłanego na teren Rzeczypospolitej dla prowadzenia akcji przedwyborczej.

W związku z aresztowaniem wspomnianego agitatora dowiaduje się „Kurjer Wileński", iż w Mińsku przed kilkoma dniami zakończony został pierwszy kurs agitatorów wyborczych. Czterech instruktorów znaduje się już na terenie Polski

Charakterystycznym jest fakt, że agitatorzy z Mińska otrzymali rozkaz popierania akcji wyborczej bloku mniejszości narodowych oraz akcji politycznej grup związanych z byłą Hromadą. Agitatorzy występują specjalnie na ziemiach północo-wschodnich w gminach o ludności prawosławnej.

LIST A NR .13 POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Warszawa, 1.2 (Tel. wł.) Na posiedzeniu państwowej komisji wyborczej postanowiono odroczyć decyzję co do listy Nr. 13, ponieważ nie zdołano jeszcze sprawdzić autentyczności podpisów i nie przygotowano całego materjału.

P. P. S. i BUND.

Wilno, 1.2 (AW) Rokowania pomiędzy P. P. S. a Bundem o stworzenie bloku wyborczego **posuwają się naprzód.** Kierownictwa obu organizacyj doszły już do porozumienia na terenie okręgu wileńskiego. W myśl zawartego porozumienia P. P. S. otrzyma w Wilnie pierwsze miejsce, Bund drugie. Pozatem wspólne listy byłyby wystawione w okręgach święciańskim, lidzkim i nowogródzkiem. P. P. S. oblicza, iż głosy zwolenników tego ugrupowania w Wilnie wystarczą na półtora mandatu, co w połączeniu z wpływami Bundu dałoby 2 posłów. W okręgu święciańskim realny jest jeden mandat dla bloku P. P. S. i Bundu.

PROCES

POLSKA CONTRA GDAŃSK.

Haga, 1-2. (AW.) Dnia 6 bm. trybunał międzynarodowy w Hadze ma rozstrzygnąć spór prawny na temat, czy niemieccy pracownicy na polskich kolejach państwowych w obrębie wolnego miasta Gdańska — mogą się odwoływać w ważnych sprawach natury ekonomicznej do sądów gdańskich. Stronę polską reprezentować będzie słynny adwokat holenderski, Limburg. Interesy gdańskie zastępować będzie profesor Sorbony, Gidel.

IMIENINY PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 1-2. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej dzisiaj, w dniu swoich imienin, nie przyjmował z powodu żałoby po śmierci syna, życzeń, przewidzianych protokułem dyplomatycznym. P. Prezydent przyjął pp. Dzięciołowskiego i płk. Zahorskiego, którzy złożyli mu życzenia w imieniu kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego. O godz. 10 rano odprawione zostało w kaplicy zamkowej przez ks. kapelana Bojanka nabożeństwo w obecności p. Prezydenta i jego rodziny, poczem p. Prezydent przyjął delegację ludności ze Spały. O godz. 1 złożył życzenia Prezydentowi Rząd z p. Bartlem na czele.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 1-2. (Tel. wł.) Dzisiaj powrócił do Warszawy po jedno-tygodniowej nieobecności p. marsz. Piłsudski.

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ.

Warszawa, 1.2 (Tel. wł.) Prace komisji ankietowej są już na ukończeniu. Pozostały jeszcze: metalurgja cukrownictwo i włókiennicze zakłady, których plenum komisji nie zatwierdziło. Wyniki badań innych działów przemysłu zostało przekazane Radzie ministrów.

NIEMIECKIE UZNANIE DLA PREZYDENTA GDAŃSKA.

Królewiec, 1-2. (AW.) Uniwersytet tutejszy nadał prezydentowi wolnego miasta Gdańska, p. Sahmowi, tytuł honorowego doktora praw.

Delegat p. Hołówko

O NASTROJACH, PANUJĄCYCH W MOSKWIE.

Warszawa, 1-2. (AW.) Wczoraj o godz. 6.50 wieczorem powrócili do Warszawy delegaci polscy p. Sokolowski i p. T. Hołówko. Ostatnio delegowani do Moskwy w związku z projektowanem wznowieniem rokowań handlowych z Sowietami. Niezwłocznie po przybyciu delegat Sokolowski złożył referat ministrowi handlu i przemysłu Kwiatkowskiemu, delegat p. Hołówko ministrowi Zaleskiemu. Delegaci omówili w Moskwie z posłem polskim Patkiem szereg spraw, związanych z projektem nawiązania rokowań handlowych z rządem sowieckim.

Warszawa, 1-2. (AW.) Delegat Hołówko udzielił przedstawicielom prasy wywiadu po dłuższej konferencji, jaką **odbył z min. Zaleskim.** P. Hołówko zaprzecza na wstępie udzielonych informacyj pogłoskom **o jakichkolwiek rozruchach w Moskwie,** gdzie panuje tak zresztą, jak i na prowincji **całkowity spokój.** Po walce z opozycją w stolicy sowieckiej panuje raczej pewne odprężenie polityczne, a głównym przedmiotem zainteresowania są **zagadnienia ekonomiczne.** Przechodząc do sprawy prowadzonych rokowań, Hołówko zaznaczył, iż pertraktacje o traktat handlowy, ze względu na konieczność gruntownego przygotowania, **były omawiane pomiędzy delegatami a posłem Patkiem,** co było zasadniczym celem podróży delegatów do Moskwy. Sprawa rokowań nie wyszła dotąd ze stanu przedwstępnych przygotowań obu stron.

Kilkadziesiąt miljonów franków

OSZCZĘDZA POLSKA EMIGRACJA WE FRANCJI.

Warszawa, 1.2 (PAT) Dnia 1 lutego b. r. wyjechali do ośrodków emigracji polskiej we Francji delegaci Pocztowej kasy oszczędności pp. Zakrzewski i Jekoński w celu poinformowania naszych emigrantów o wprowadzeniu przez P. K. O. specjalnych wkładów oszczędnościowych dla nich i zorganizowania w porozumieniu z konsulatami naszemi odpowiedniej propagandy tych wkładów.

Chodzi o umożliwienie emigrantom **składania ich oszczędności w instytucjach krajowych i o zabezpieczenie względnej pewności swoich wkładów.**

Zaznaczyć należy, że polskie instytucje kredytowe, w których emigranci składają swoje wkłady, zlikwidowały swoją działalność, tak że obecnie emigranci polscy we Francji pozbawieni są zupełnie możności korzystania z usług instytucyj finansowych Polski, celem lokowania oszczędności **a oszczędności te są znaczne.**

Konsulaty polskie we Francji obliczają je na **kilkadziesiąt miljonów franków rocznie.**

Skandaliczna bójka

W PARLAMENCIE AUSTRJACKIM.

Wiedeń, 1-2. (AW.) W parlamencie austrjackim przyszło na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem do bardzo burzliwych scen, a wkońcu do formalnej bójki między socjalistami a chrześcijańsko - społecznymi tak, że przewodniczący musiał przerwać posiedzenie. Przyczyną tego zajścia była mowa, wygłoszona przez **wicekanclerza Hartleba w toku dyskusji na temat interpelacji socjalistów w sprawie zajść z żandarmerją w Górnej Austrji.** Socjaliści weszli w posiadanie tajnych rozkazów komendanta żandarmerji, zwracających się przeciwko propagandzie socjalistycznej. Ogromną wrzawę na ławach socjalistycznych wywołało stwierdzenie, iż burmistrz Seitz nazwał żandarmerję hołotą. Kiedy socjaliści skupili się przy ławach ministrów — zastąpili im drogę na znak protestu chrześcijańsko-społeczni. **Postawa obu stron była zdecydowana tak, że w końcu przyszło do bójki i przewodniczący musiał przerwać posiedzenie. Następnie odbyła się w prezydjum konferencja, która miała stwierdzić dosłowne brzmienie słów burmistrza i oświadczenia wicekanclerza.**

Barbarzyńskie rządy na Litwie.

PROTEST NAUCZYCIELI PRZECIWKO USUWANIU KSIĄŻEK WYDAWNICTWA „KULTURA".

Wilno, 1-2. (AW.) „Kurjer Wileński" podaje, iż grupa gimnazjalnych nauczycieli szawelskich zwróciła się z listem otwartym do literatów litewskich protestując przeciwko nieslychanemu zarządzeniu ministerstwa oświaty, zabraniającemu przechowywania w bibljotekach gimnazjalnych książek wydawanych przez towarzystwo literackie „Kultura". W myśl zarządzenia władz oświatowych w Kownie, książki wydane przez to towarzystwo mają być niezwłocznie usunięte z bibljotek gimnazjalnych. Zarządzenie jest podyktowane względami politycznemi, bowiem towarzystwo „Kultura" znajduje się **na indeksie jako pozostające pod wpływami opozycji.** Zarządzenie to pociągnie za sobą zniszczenie szeregu druków litewskich, jak również przekładów pisarzy tej miary, jak: Szekspir, Tolstoj, Tagore itd. Podobno do protestu nauczycieli szawelskich przyłączyli się niektórzy profesorowie uniwersytetu kowieńskiego.

PRZEGLĄD PRASY

Dzieci polskie we Francji.

Wielki dziennik francuski „Matin" zamieszcza opis stosunków w osadzie Potigny (depart. Calvados) we Francji. W osadzie tej, liczącej 2000 mieszkańców, jest około 1200 Polaków. Jej cechą charakterystyczną, że znajduje się tam 500 dzieci, obraz niezwykły we Francji w osadach tego rozmiaru.

Ciekawe są — zaznacza „Matin" — wywody nauczyciela francuskiego, p. Nee. Ma on siedm klas z 40 uczniami każda; w szkole dla dziewcząt to samo. W każdej klasie około 35 dzieci, to dzieci obcokrajowców, przeważnie Polaków. Dzieci te uczą się bardzo dobrze i po dwuch latach — oświadcza nauczyciel — robią się z nich mali Francuzi.

Nauczyciel przywołuje dzieci, które przypadkowo znajdują się w pobliżu. Jedno znich, dziecko polskie, deklamuje wiersz francuski. Prawie że nie zauważa się, iż to dzieci obcokrajowców.

Niewątpliwie miłym jest fakt, że dzieci polskie tak łatwo się uczą we Francji, a wychowawcy francuscy mają o nich pochlebną opinję. Należy się jednak zastanowić, czy aby z tych „małych Francuzów" nie wyrosną z czasem wielcy Francuzi, zamiast — jakby to być powinno — Polacy?

T. zw. „opozycja zasadnicza".

„Polak-Katolik" z 30 bm. na naczelnem miejscu pisze:

„Na łamach prasy radykalnej i zachowawczej („Czas" i „Dzień Polski") raz po raz spotykamy się z twierdzeniem, że żywioły katolickie i narodowe stoją dziś na stanowisku... opozycji zasadniczej względem obecnych władz rządzących.

O ile wiemy, przedstawiciele stronnictw narodowych, jak N. D., Ch. D., PSL. (Piast), Chrz. Str. Nar. i pokrewne im ugrupowania polityczne, po wielokroć oświadczały w swych pismach i publicznych przemówieniach oraz w programach wyborczych, że nie mają nic wspólnego z opozycją zasadniczą, że gotowi są popierać wszelkie państwowo-twórcze poczynania obecnego Rządu i ze wszystkich sił współdziałać z władzami rządzącemi w pracy, mającej na celu dobro całego narodu. Natomiast przeciwstawiać się będą stronnictwa narodowe: naruszaniu praworządności, uprawianiu wendetty politycznej, stosowaniu barbarzyńskich metod w walce z przeciwnikami politycznymi, nadużywaniu organów administracyjnych do gry partyjnej, wreszcie wszelkim zakusom na katolicki i narodowy charakter państwa polskiego.

Czy domaganie się poszanowania Konstytucji i ustaw obowiązujących w kraju może być nazwane opozycją zasadniczą?

Żywioły katolickie i ich prasa nigdy nie stały i obecnie nie stoją na stanowisku bezwzględnej i zasadniczej opozycji w stosunku do Rządu, jako takiego, gdyż takie stanowisko byłoby niezgodne z zasadami etyki katolickiej.

Z zasadniczą opozycją muszę się spotkać wszelkie próby wciągnięcia katolików do współpracy w okresie wyborczym z żywiołami bezwyznaniowemi i radykalnemi i już po kilkakroć stwierdziliśmy w naszem piśmie, że taka współpraca, jako niezgodna z zasadami moralności chrześcijańskiej, może być uznaną za nieetyczną i za szkodliwą dla Kościoła i państwa".

Wyłączenie wojny

ALE Z LICZNEMI ZASTRZEŻENIAMI.

Paryż, 1.2 (PAT) „Le Matin" potwierdza wiadomość, iż wstęp traktatu rozjemczego francusko-amerykańskiego, którego podpisanie spodziewać się należy w najbliższej przyszłości, stwierdzać będzie uroczyste wyrzeczenie się wojny, jako instrumentu polityki narodowej.

W tekście traktatu Francja sformułuje swe zastrzeżenia, wynikające z zobowiązań, nałożonych na nią przez pakt Ligi Narodów, zaś Stany Zjednoczone — zastrzeżenia, wypływające z doktryny Monroego.

Przyjaciołom, koleżankom, kolegom i wszystkim znajomym, którzy raczyli wziąć udział w eksportacji drogich nam zwłok matki

ś. † p.

Marji z Dębskich Wróblewskiej

składają serdeczne podziękowanie

Córki i Synowie.

„Oczyszczenie" z elementów opozycyjnych

PARTJI KOMUNISTYCZNEJ W SOWIETACH.

Moskwa, 1.2. (AW). Próby elementów opozycyjnych w łonie IKKI zwołania nadzwyczajnej sesji plenum komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki, zakończyły się niepowodzeniem.

Tymczasowy przewodniczący IKKI Bucharin udaremnił wszelkie próby demonstracji, odkładając sesję na jesień r. b. Jednocześnie kilku delegatów zagranicznych partyj komunistycznych do IKKI usuniętych zostało za sprzyjanie opozycjonistom.

Moskwa, 1.2 (AW) Przewodniczący CIK'a tatarskiej SSR Isragimow usunięty został ze stanowiska za sympatje opozycyjne. Jednocześnie wraz z kilkunastu towarzyszami został on wykluczony z partji komunistycznej.

STRASZLIWA BURZA

ROZPĘTAŁA SIĘ NA MORZU TYREŃSKIEM.

Rzym, 1.2 (AW) W południowej części morza Tyreńskiego rozpętała się gwałtowna burza. W porcie Catanji burza zerwała z kotwicy 4 parowce, z których dwa rzucone zostały o siebie odnosząc ciężkie uszkodzenia. W Messynie, gdzie wichura osiągnęła szybkość 96 klm. na godzinę, w porcie musiano wzmocnić osadzenie kotwic, mimo to jednak kilka statków zostało z kotwicy zerwane.

O silnem wzburzeniu morza donoszą z innych okolic śródziemnomorskich.

ODROCZENIE PROCESU PRZECIW KOMUNISTOM BIAŁORUSKIM.

Białystok, 1-2. (AW.) Według pogłosek, krążących w kołach rządowych, wielki proces przeciw 133 członkom komunistycznej partji białoruskiej, wyznaczony w sądzie okręgowym w Białymstoku na dzień 7 bm., został z przyczyn natury technicznej odroczony na termin późniejszy. Proces prawdopodobnie odbędzie się w drugiej połowie marca.

NIE CHCĄ UDZIELIĆ POŻYCZKI SOWIETOM.

Paryż, 1.2 (PAT) „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że departament stanu sprzeciwia się zamierzonemu emitowaniu przez Rosję w Stanach Zjednoczonych pożyczki w wysokości 30 miljonów dolarów, przeznaczonej na uzupełnienie materjału kolejowego w Rosji sowieckiej.

ZAWALENIE SIĘ TUNELU.

Londyn, 1.2 (PAT) Dzienniki donoszą z Adelaidy, iż skutkiem zawalenia się tunelu kolejowego zostało tam zasypanych 9 robotników, 6-ciu z nich poniosło śmierć, 3-ch zdołano uratować.

PRZECIWLOTNICZE ARMJE WŁOSKIE.

Rzym, 1.2 (PAT) Rząd przeprowadził rekrutację 30 tysięcy żołnierzy i odpowiedniej liczby oficerów do oddziałów obrony kraju przed atakami floty powietrznej.

Oddziały te składać się mają ogółem z 100 tysięcy ludzi i pozostawać będą pod dowództwem generała Nobile.

O ZMNIEJSZENIE OKUPACJI W NADRENJI.

Paryż, 1.2 (PAT) W związku z poruszoną przez ministra Stresemanna sprawą zniesienia okupacji Nadrenji i „Echo de Paris" pisze, że według niektórych źródeł Brianda zamierza podobno zaproponować Niemcom ponowne zmniejszenie stanu liczebnego wojsk okupacyjnych o 10.000 ludzi.

ZUCHWAŁY NAPAD W CHICAGO.

Nowy Jork, 1-2. (AW.) Donoszą tu z Chicago o nowym zuchwałym napadzie bandyckim. Czterech uzbrojonych bandytów napadło na kasjera banku przemysłowego w Chicago i związawszy go, po sterroryzowaniu rewolwerami, zmusili do udania się do kasy banku i otworzenia jej. Bandyci zabrali z kasy kosztowności, których wartość przenosiła 90.000 dolarów, poczem zbiegli. Wszczęte śledztwo nie doprowadziło dotąd do rezultatu.

3 RÓWNOBRZMIĄCE NOTY.

Genewa, 1-2. (AW.) Dzisiaj nadeszły tutaj noty: Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji w sprawie zajść w St. Gotthard. Noty te są równobrzmiące i zawierają życzenie, aby sprawę tę wnieść na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi.

„Niebieski ptak w klatce"

Z KTÓREJ JEDNAK RYCHŁO SIĘ ULOTNIŁ.

Zawiercie, 1-2. (Tel. wł.) Zamieszkały w Krakowie hr. Michał Tyszkiewicz spotkał w wagonie restauracyjnym pociągu zdążającego w stronę Warszawy, znanego sobie oszusta, który niepostrzeżenie wysiadł na dworcu w Zawierciu. Gdy pociąg zatrzymał się w Częstochowie, hr. Tyszkiewicz zameldował o tem policji, zaś komenda powiatowa w Zawierciu nakazała obserwację dworców. Wkrótce potem komendant posterunku P. P. w Łazach zauważył na stacji wsiadającego do pociągu osobnika, którego rysopis zgadzał się z podanym z Częstochowy. Przy legitymowaniu okazało się, że jest to niejaki Wacław Pfeiffer vel Pawełko, podający się za słuchacza krakowskiej Akademji sztuk pięknych, działacza harcerskiego itd.; który przy pomocy sprytu, orjentując się w sferach ustosunkowanych, uprawia naciąganie łatwowiernych na szeroką skalę. Między innemi wyłudził on kilkadziesiąt złotych od właścicieli majątku Rokitno Szlacheckie pod Zawierciem, umiał się zaopatrzyć w ich karty wizytowe itp.

Ujętego niebieskiego ptaka, wobec braku odpowiedniego pomieszczenia na posterunku P. P. zatrzymano na noc w areszcie gminnym, pod nadzorem dwuch stróżów :Wójcika i Jachimczyka. Sprytny naciągacz pod pozorem dotkliwego bólu w zwichniętej ręce uzyskał od naiwnych stróżów uwolnienie z aresztu i zezwolenie nocowania w ich mieszkaniu. Oczywista, w czasie ich głębokiego snu Pfeiffer się ulotnił bez śladu i nawet niezwłocznie zarządzony pościg nie dał pozytywnych rezultatów.

Wybuch rewolucji

W POŁUDNIOWEJ ROSJI.

Londyn, 1.2 (PAT) „Daily News" donosi z Konstantynopola, iż kilka pism tureckich zamieszcza wiadomość o wybuchu rewolucji w Rosji południowej.

Według tych wiadomości, władze sowieckie zmobilizowały znaczne siły morskie celem stłumienia rewolty.

Dostęp do głównych portów krymskich został zamknięty za pomocą min.

Wiadomości ze stolicy.

EPILOG MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJI PRZED SĄDEM W WARSZAWIE. W wydziale handlowym Sądu okręgowego w Warszawie odbyła się rozprawa w znanym procesie banku „D'effaires de la Turquie" przeciw Bankowi ziemskiemu w Warszawie o 200.000 funtów tureckich. Sprawa ta, jak wiadomo, jest epilogiem likwidacji monopolu spirytusowego w Turcji, który swego czasu wydzierżawiła od banku tureckiego naczelna organizacja przemysłu gorzelni rolniczych w Polsce. Bank ziemiański udzielił gwarancję naczelne organizacji do wysokości 1 milj. złotych. Po wywodzie stron. sąd zastrzegł sobie wydanie wyroku na piśmie.

WYROK ŁĄCZNY NA P. STPICZYŃSKIEGO. W szeregu spraw, w których zapadły wyroki skazujące p. red. W. Stpiczyńskiego za zniesławienie osób urzędowych, wystąpiono obecnie o wydanie wyroku łącznego. Sąd apelacyjny w Warszawie przychylił się do tej prośby i wydał jeden wyrok łączny skazujący p. red. Stpiczyńskiego na 7 miesięcy i 2 tygodnie więzienia oraz 826 zł. grzywny.

W POSZUKIWANIU SKARBÓW NA DNIE WISŁY. Jak już donosiliśmy, nurkowie poszukują w Warszawie na dnie Wisły przedmiotów wartościowych skradzionych w poselstwie brazylijskiem. Onegdaj nurkowie ci pracowali przez cały dzień — ale bezskutecznie. Poszukiwania prowadzone są w miejscu głębokiem na dwa metry. Zamulone, ruchome i nierówne dno bardzo utrudnia pracę. W godzinach popołudniowych zaszła potrzeba specjalnego strzeżenia rur, doprowadzających do skafandra powietrze, przed gęsto płynącą, ostrą krą, grożącą przecięciem rur. Na wybrzeżu zgromadziły się tysiączne tłumy publiczności, przyglądającej się z zaciekawieniem skomplikowanym manipulacjom nurków. Na miejscu poszukiwań obecni byli przedstawiciele komisarjatu Rządu, policji i poselstwa brazylijskiego.

ZABÓJSTWO NA TLE POLITYCZNEM. Onegdaj późnym wieczorem o godzinie 22-ej na rogu ulicy Brudzieńskiej i Szwedzkiej w Warszawie zabity został 21-letni Śmiech St., zam. Kawęczyńska 24. Świadkowie opowiadają, że przed zabójstwem zauważyli na ulicy trzech ludzi żywo dyskutujących — jak się zdawało — na tematy polityczne. Jeden z dyskutujących, gdy rozmowa zaczęła nabierać cech kłótni, dobył rewolwer i strzelił, kładąc trupem Śmiecha. Sprawcy morderstwa zbiegli. Śmiech sympatyzował z kołami komunistycznemi, zbierał ofiary na „czerwoną pomoc". Zabójstwo popełnione zostało na tle politycznem, jako wykonanie wyroku partyjnego.

SPRAWA KOMANDORA BARTOSIEWICZA. Najwyższy Sąd wojskowy zatwierdził wyrok wojskowego Sądu okręgowego, skazujący komandora Bartosiewicza na 5 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska. W stosunku do komandora Bernarda Muellera, który w związku z procesem Bartosiewicza został skazany przez wojskowy Sąd okręgowy za bezczynność bez chęci zysku na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem tej kary na 1 rok, Najwyższy Sąd wojskowy karę zmniejszył z 3 miesięcy na 2 miesiące.

Znów szantaż niemiecki

Jak dalece polityce niemieckiej zależy właśnie na sprawie osiedlania, tego dowód widzimy w reakcji, jaką w Niemczech wywołało ostatnie rozporządzenie polskie, dotyczące stosunków w powiatach nadgranicznych.

Jest rzeczą jasną, że powiaty nadgraniczne muszą podlegać baczniejszej kontroli, niż powiaty znajdujące się wewnątrz kraju, a kontroli tej podlegać musi specjalnie oczywiście ruch cudzoziemców.

W tym kierunku rozporządzenie zawiera szereg ograniczeń zupełnie naturalnych, które jednak w Niemczech wywołały burzę.

Niemcy wyliczają, że rozporządzenie o pasie nadgranicznym uniemożliwi mieszkającym w nim cudzoziemcom posiadanie i dzierżawę ziemi, wyże przez prawo to mogą stać się iluzokonywanie handlu przemysłu i t. d. i ryczne zapewnienia Polski w sprawie likwidacji mienia niemieckiego (jakie?). I teraz następuje charakterystyczne zdanie, wypowiedziane m. i. przez „Berliner Tageblatt":

Nie ulega wątpliwości, że rozporządzenie graniczne, o ile pozostanie, stworzy przeszkodę nie do przebycia dla dalszych rokowań (handlowych) i zakwestjonuje poważnie zawarcie traktatu.

A więc znowu szantaż, i to szantaż w sprawie osiedlania w pasie nadgranicznym. Niemcom bowiem chodzi wyraźnie o to, ażeby nie tylko w całej Polsce, ale również w pasie nadgranicznym uzyskać pełną swobodę ruchu dla napływu żywiołu niemieckiego.

Jak się okazuje, chodzi im o to tak bardzo, że uzyskawszy w całej Polsce jaknajdalej idące w tym kierunku ustępstwa, grożą rozbiciem traktatu w razie nałożenia jakiegoś hamulca dla ich dążeń w pasie nadgranicznym. Niemcy gotowe są z tego powodu — jak piszą — rozbić rokowania polsko-niemieckie.

Tu już cele polityki niemieckiej okazują się bardzo wyraźnie. Jest to ilustracja do mających się niebawem zacząć rokowań oraz do rewizyty przemysłowców niemieckich w Warszawie, podczas której kontynuowano obrady, prowadzone swego czasu podczas wizyty przemysłowców polskich w Berlinie.

Wogóle należy powiedzieć, że, pomijając nawet wszystkie inne względy, te ciągłe wymuszania niemieckie powinny wreszcie spowodować należytą reakcję ze strony polskiej. W ten sposób bowiem możemy iść w nieskończoność.

Niemcy, nie zadowolone z takiego albo innego wewnętrznego uregulowania stosunków z Polską, będą takie albo inne wypowiadały zastrzeżenia i groźby. Są to metody, na które się żadne państwo zgodzić nie może.

Sceptycyzm polski co do celów i metod, uprawianych przez Niemców w rokowaniach polsko - niemieckich, znajduje z nowu pełne potwierdzenie.

P. K.

Emigracja polska
Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Województwo Śląskie komunikuje: W prasie niemieckiej podano wiadomość, iż z polskiego G. Śląska od czasu przyłączenia go do Polski wyemigrowało do Francji dotychczas 200 tys. robotników.

Wiadomość ta jest zupełnie fałszywa, gdyż w rzeczywistości, jak stwierdzono na podstawie urzędowej rejestracji, wyemigrowało dotychczas z terenu całego woj. Śląskiego do Francji 11.693 robotników a mianowicie: w roku 1923 — 4.621, w roku 1924 — 6.106, w roku 1925 — 777, w roku 1926 —925, w roku 1927 — 266. Z ogólnej tej cyfry powróciło na G. Śląsk około 30 proc.

Odnośne wiadomości w prasie niemieckiej powołują się na rzekome cyfry stacji emigracyjnej w Mysłowicach. Otóż należy zaznaczyć, iż przez tę stację przechodzą emigranci z całej Polski, przedewszystkiem zaś sezonowi robotnicy rolni z b. Kongresówki i Małopolski. Nie jest więc prawdą, że emigracja z G. Śląska i Poznańskiego stanowi 70 do 80 proc. tych uchodźców.

Wiadomość podana w prasie niemieckiej jest więc bezpodstawna i ma cechy wyraźnej tendencji politycznej, gdyż z jednej strony stwierdza, iż emigracja ta jest skutkiem przyłączenia G. Śląska do Polski, a z drugiej strony zawiera twierdzenie, że emigrację zmniejszyć może szybkie zawarcie traktatu handlowego z Niemcami.

Powyższe cyfry emigracji z G. Śląska w latach tak zwanej wojny celnej z Niemcami dowodzą, iż właśnie w tych latach emigracja robotników z G. Śląska ogromnie się zmniejszyła i dalej się zmniejsza.

Współżycie kulturalne polsko—litewskie.
DWIE GODZINY POGAWĘDKI Z PROF. BIRŻYSZKĄ.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego".

Warszawa, 31 stycznia.

Od tygodnia bawi w granicach państwa polskiego profesor uniwersytetu kowieńskiego, Michał Birżyszka. Teraz jest w Warszawie. Będzie jeszcze w Krakowie i we Lwowie.

We wtorek pod wieczór redakcja „Przeglądu Politycznego" urządziła zebranie w hotelu Europejskim, na które zaprosiła przedewszystkiem świat naukowy, uniwersytecki i grono polityków.

Michał Birżyszka ma lat około 45. Średniego wzrostu, blondyn, o długich włosach, uśmiechniętych oczach, trochę „po profesorsku" roztargniony, czyni wrażenie miłe, osobliwego doznaje się wrażenia, gdy się podejmuje tego gościa, który do niedawna jeszcze bawił w Polsce, skąd został wysiedlony w r. 1923. Był bowiem redaktorem dziennika litewskiego w Wilnie „Litwa", wydawanego zresztą pod rozmaitymi tytułami. Przeniósł się do Kowna, gdzie pracuje jako nauczyciel gimnazjalny i profesor uniwersytetu. Stoi na czele komitetu odzyskania Wilna.

Rozmowa toczy się oczywiście po polsku. P. Birżyszka mówi płynnie, z typowym akcentem przeciągliwym litewskim.

— Pochodzę ze Żmudzi. Z tych okolic — zauważa — co i p. Piłsudski. Jestem z rodu szlacheckiego. Nasi przodkowie z pewnością nieraz urządzali na siebie zajazdy, o których pisze Mickiewicz. Do 20-go roku życia nie umiałem po litewsku. Dziad mój zniósł pańszczyznę. Czuję winy mych ojców w stosunku do mego ludu i muszę dług spłacić.

Po czarnej kawie imieniem gospodarzy prof. Handelsman powitał gościa i poprosił go o podzielenie się swemi wrażeniami. Prof. Birżyszka przemówił obszernie:

— Przyjechałem jako dziennikarz, by się z życiem polskiem zapoznać. Staramy się dzisiaj o nawiązanie kontaktu z kulturą polską. Odcięci od krajów słowiańskich, jesteśmy zdani na wpływy zachodnie i północne. Czujemy wpływy niemieckie, łotewskie, a brak nam oddziaływań innych. Minęły już czasy, kiedyśmy się obawiali wpływów polskich, aby jako zbyt słabi nie ulegli tym wpływom i abyśmy, jak dawniej szlachta, nie stracili teraz na rzecz innych kultur inteligencji. 10 lat naszej samodzielności były ciężkie. Czuliśmy zawsze, że jesteśmy jakby „ostatniem pogaństwem" Europy. Lata miną, zamin zrównamy się z resztą Europy. Pesymistycznie zapatrujemy się na opinję szerzone o nas przez prasę.

W pracy intelektualnej zbliżyliśmy się do uniwersytetów łotewskiego, estońskiego, a poniekąd do helsingforskiego. Do uniwersytetów polskich jeszcze nam daleko. Część naszej inteligencji pochodzi z włościan. Pojęcie: Polak — pan jest odzwierciedleniem dawnych czasów. Szlachta polska miała wielki wpływ na rozwój naszego ruchu narodowego.

Po 10 latach możemy wyciągnąć rękę nie do zgody, bo to polityka, a do tej nie jestem uprawniony, ale do współpracy intelektualnej.

My w Kownie mniej mamy obaw o polskość, aniżeli w Wilnie o litewskość. To „szowinistyczne" Kowno dawno się przekonało, że nie może się odgrodzić od polskości. W Kownie jest lektorem polskim p. Herbaczewski (z którym pod względem politycznym się nie liczą), szereg wykładów ma prof. Krewo-Mickiewicz. Sam wykładałem w r. ub. o Konopnickiej, teraz o Kraszewskim. Staramy się zapoznać z kulturą i życiem polskiem.

Zarzucają nam, że jesteśmy rusofilami. Zarzut to niesłuszny. Język rosyjski został w r. 1922 czy 1923 usunięty ze szkół. Na uniwersytecie wykładamy po rosyjsku, niemiecku lub po polsku. Każdy fakultet może udzielić pozwolenia na wykłady w przeciągu dwu do pięciu lat w języku obcym np. niemieckim lub rosyjskim. Początkowo 15 — 20 proc. nie wykładało po litewsku, teraz zaledwie 5 pr. Rektor Roemer jest Polakiem, a wykłada po litewsku. Polscy studenci, gdy się zwracają do niego jako do rektora po polsku, otrzymują odeń odpowiedź po polsku. Studentów polskich na uniwersytecie kowieńskim jest około 150. Setka jest zorganizowana w towarzystwie własnem. Wydają swoje pismo „Iskry". Widziałem 8 zeszytów. Rozważano tam kwestję, czy mają być Walenrodami. Dzisiaj są uważani za element najbardziej lojalny. Dawniej sporo młodzieży polskiej jeździło zagranicę do uniwersytetów polskich, teraz coraz bardziej wstępują na uniwersytet kowieński. Społeczeństwo im ułatwia tę pracę.

Do r. 1922 byłem dyrektorem gimnazjum litewskiego w Wilnie i nie rozumiałem utrudnień, stawianych młodzieży litewskiej, odsuwanej w ten sposób od oddziaływania kultury polskiej. Pozwalano dawniej być na uniw. wileńskim tylko wolnymi słuchaczami, przed paru laty pozwolono wstępować po złożeniu egzaminów. Tymczasem na Litwie nie stawiamy Polakom żadnych trudności i chodzi tylko, by umieli po litewsku i składali egzamin z historji i literatury litewskiej. W Wilnie mamy razem z klerykami ledwo 30 studentów Litwinów.

Wielkiem utrudnieniem dla pracowników naukowych kowieńskich jest niemożność sprowadzania książek polskich. Sprowadza się je przez Gdańsk i Rygę, a pośrednicy ogromnie wiele zarabiają, a drobnej części przez Wilno. Wydajemy jako uniwersytet „Tauta izolis" (Naród i Słowo)„ wychodzi organ fakultetu prawniczego, technicznego, medycznego.

Prowadzimy pracę zaznamiającą naszą młodzież z życiem intelektualnem polskiem. Tymczasem nie odczuwam tego zainteresowania w Polsce. Na artykuł mój w „Głosie Litwy", domagający się nauczania języka litewskiego, padł głos, iż choćby na całym świecie ten język wykładano, to w Wilnie ani w Warszawie nigdy!

Tu przerwał siedzący obok prof. Porzeziński:

— Ależ panie kolego! Ja wykładam na uniwersytecie warszawskim a prof. Otrembski w Wilnie!

Zmieszał się tem cokolwiek prof. Birżyszka, ale opanował się, żalił się, iż nie otrzymuje żadnych żądań ze strony polskiej poza jedynym prof. Rudnickim z Poznania, i zakończył nawoływaniem do zbliżenia wzajemnego dla wspólnej pracy dla nauki.

Zaczęła się teraz wymiana opinji.

Pierwszy zabrał głos prof. Porzeziński, który przypomniał, iż litewnica są na wszechnicach polskich pielęgnowane. W Krakowie prof. Rozwadowski, w Warszawie on sam wykłada gramatykę, literaturę i kulturę litewską, a prof. Otrembski w Wilnie posiada już kilka wydrukowanych prac z tej dziedziny. Książki otrzymuje przez Lipsk. Pisał do p. Gierulisa, czyby się nie mógł podjąć pośrednictwa w sprowadzaniu książek, ale ten odmówił ze względów politycznych. Przed trzema laty starał się o przyjazd do Kowna w celach lingwistycznych, pono był w tej mierze zapytywany uniwersytet kowieński, ale p. Porzeziński otrzymał odpowiedź odmowną.

Prof. Antoniewicz przypomina, iż w r. ub. wykładał przy wielkiem zainteresowaniu prohistorję Litwy w Wilnie, teraz wykłada ją w Warszawie. Kilkakrotnie prosił o pomoc bez skutecznie. Przez śp. Bassanowicza starał się o polecenie do konsulatu litewskiego do Rygi, by udać się na studja do Kowna, ale nigdy się nie powiodło. Prosi p. Birżyszkę, by pomógł mu dostać się przynajmniej na trzy dni dla zapoznania się z zbiorami kowieńskimi w muzeum narodowem.

Prof. Szobert, który pierwszą część przemówienia wygłosił po litewsku, przypomniał też, iż przed dwoma laty także nie udało mu się przedostać z Rygi do Kowna. W odpowiedzi na niektóre tony w mowie p. Birżyszki wskazał, iż społeczeństwo polskie odnosi się do Litwy uczuciowo.

Po wspomnieniach prof. Baudouina de Courtenay zabrał ostatni głos p. Birżyszka. Przypomniał dawne lata młodości. Przeżył wielką tragedję. Wawel — mówił — nie jest mi obcy, sporo musiałem przeżyć, póki odsunąłem Wawel, a przed siebie postawiłem tradycje narodu litewskiego. Teraz chciałbym uzgodnić prace obu narodów. Obawiam się, byśmy odcięci od Polski nie ulegli wpływom innym. Nie jesteśmy germanofilami. Wśród ludu pozostały pieśni o Krzyżakach, a teraz pozostały wspomnienia okupacyjne. Etnicznie jesteśmy zbliżeni do Łotwy, ale jej cała struktura oparta jest na wpływach niemieckich. Przeżyliśmy tragizm, żeśmy morza nie mieli. Dziś mamy okien ko, ale nie mamy iluzji, byśmy je mogli rozszerzyć. Dawniej wiele młodzieży jeździło do Niemiec na studja, ale od zajęcia Kłajpedy stosunki się oziębiły. Jeżdżą do Wiednia, Grenobli, Paryża, chcą do Polski.

Z Polską nie chcemy wskrzeszać tradycyj unjonistycznych, ale potrzebujemy dzisiaj wpływów słowiańskich. Od kultury rosyjskiej zyskaliśmy wiele, bo dzięki niej wyodrębniliśmy się od kultury polskiej. Komunizmu się nie obawiamy. Z wpływami polskimi musieliśmy zrywać gwałtownie. Dawna Polska, oparta na tradycji szlacheckiej, ginie. Teraz obawiamy się polskiego mieszczaństwa. Jednak ruch nowej Polski nie może być nam obcy. Zadaniem naszem jest być łącznikiem pomiędzy wielką Polską a narodami bałtyckiemi.

Tem zakończy. Podziękowanie p. Handelsmana, a potem prywatna, szczera pogawędka.

H. W.

Sprawa djet
DLA CZŁONKÓW OBWODOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH

Kwestja djet dla członków obwodowych komisyj wyborczych została już uzgodniona między Ministerstwem spr. wewnętrznych a Ministerstwem sprawiedliwości. Obecnie sprawa znajduje się w Ministerstwie skarbu, gdzie musi uzyskać aprobatę.

Stanowisko tego Ministerstwa względem projektu nie jest przychylne ze względów finansowych.

Djety członków komisyj wyborczych na terenie całego państwa pochłonęłyby sumę od 60 do 70 miljonów złotych.

Decyzja ostateczna zależna jest od Rady ministrów, która zajmie się tą sprawą na najbliższem posiedzeniu.

Popierajcie L. O. P. P.

ZYGZAKIEM.

GROMNICA.

Płomyk maleńki, jasny, migotliwy,
Choć w wichrach burzy nie zawsze jednaki,
Przecież wytrwały i w nas żywych — żywy,
Świeci w ciemnościach i wskazuje szlaki.
A gdy się walą wśród piorunów domy,
Wskrzesza w nas wiarę i wstrzymuje gromy.

W martwej poświęcie złotego księżyca
Zgon w bladość wieczną rumieńce zamieni,
Światłem pożegna mnie zżółkła gromnica
Symbol gdzieś w piersi ukrytych płomieni.
Z myślą tą unoś ze źrenic przeziera.
Lęk ma ten tylko, kto w mrokach umiera.

Ćw.

Miejska bibljoteka i czytelnia

W SOSNOWCU, PRZY ULICY MAŁACHOWSKIEGO

Do najpierwszych potrzeb kulturalnych należy dobra książka i możność korzystania z czasopism, na które przy obecnej drożyźnie niejednemu trudno sobie pozwolić.

Potrzebie tej dla szerszego ogółu zadość uczynić mogą tylko dobrze zorganizowane bibljoteki i czytelnie publiczne.

W ostatnich tygodniach taka placówka przybyła Sosnowcowi, jest nią miejska bibljoteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego, mieszcząca się przy ul. Małachowskiego nr 4. Bibljoteka posiada duży wybór książek i jest czynna od godz. 17 do 20 codziennie. Czytelnia pism zaopatrzona jest bogato w różne czasopisma i jest otwarta codziennie od godz. 15 do 21.

Kuratorjum do spraw bibljoteki i czytelni ustaliło następujący regulamin:

Prawo korzystania z bibljoteki miejskiej i czytelni ma każdy mieszkaniec m. Sosnowca po uiszczeniu następujących opłat: za abonament jednej książki 50 gr., młodzież ucząca się 25 gr., w czytelni 5 gr., każdorazowo, ewentualnie 50 gr. miesięcznie. Członkowie bibljoteki mogą korzystać z czytelni bezpłatnie.

Bibljoteka pobiera 5 zł. kaucji za jedną wypożyczoną książkę, a od młodzieży uczącej się 3 zł. Za wypożyczenie każdej następnej książki dopłaca się 3 zł. Złożenie kaucji nie uwalnia czytelników od uiszczenia opłat w razie zniszczenia lub zagubienia wypożyczonych książek czytelnik wpłaca za nie pieniądze.

Od opłaty abonamentowej niezamożnych czytelników może zwolnić kuratorjum bibljoteki i czytelni. Kuratorjum może zwolnić również od obowiązku uiszczenia kaucji po przedstawieniu poręczenia kierownictwa szkoły, związków zawodowych, instytucji kulturalno-oświatowej itp.

Książkę beletrystyczną należy zwrócić najpóźniej po 10 dniach; naukową — po 3 tygodniach. Za każdy przetrzymany tydzień opłaca się 20 gr. kary. Powyższy termin może być przedłużony za zgodą bibljotekarza.

Każdy czytelnik obowiązany jest: zwracać książki w przepisanym terminie; książkę zniszczoną lub zagubioną odkupić, ewentualnie złożyć opłatę według ceny katalogowej; książki do zamiany przynieść w papierze; zawiadomić bibljotekę o zmianie adresu.

Osoby, korzystające z czytelni obowiązuje bezwzględny zakaz prowadzenia rozmów w sali czytelni, oraz przymus oddawania zwierzchnego okrycia, do przechowania w garderobie.

Za niestosowanie się do przepisów, czytelnik może utracić prawo korzystania z bibljoteki i czytelni. Prośby i zażalenia czytelnicy wpisują do przeznaczonych na ten cel ksiąg.

Wystawa lotnicza

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

W dniu 4 b. m. staraniem Komitetu okręgowego L.O.P.P. Zagłębia Dąbrowskiego przybywa do Sosnowca „Wystawa lotnicza objazdowa", umiejętnie zorganizowana przez znany ze swej ruchliwości śląski wojewódzki Komitet w Katowicach.

Wystawa mieści się w 2 wagonach. Wystawa ta, która objechała cały teren Górnego Śląska, była wszędzie przedmiotem ogromnego zainteresowania wszystkich warstw społecznych, o czem najlepiej świadczą sprawozdania, wykazujące olbrzymią liczbę zwiedzających.

Mamy nadzieję, że i mieszkańcy Sosnowca pospieszą tłumnie obejrzeć nad wyraz ciekawe eksponaty, jak również naocznie przekonać się, jak wiele zdziałała Liga obrony powietrznej państwa dla rozwoju polskiego lotnictwa — i jak wielkie są cele, którym służy dla dobra Rzeczypospolitej.

Dla umożliwienia odwiedzenia wystawy bez wyjątku wszystkim mieszkańcom Zagłębia Komitet ustanowił cenę wstępu dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży 10 gr.

Wystawa zabawi w Sosnowcu 5 dni, mieścić się będzie na bocznicy kolejowej obok kościółka kolejowego przy ul. 3-go Maja.

Wystawa zaopatrzona w 8-lampowy aparat radjowy.

Pałkarze socjalistyczni działają.

NAPAD BOJÓWKI P.P.S. NA ULICY.

W nocy z wtorku na środę około godziny 1 na rogu ulicy Sączewskiego w Będzinie dokonano napadu na pp. Grudzińskiego, Stachurskiego, Morzego i Nowińskiego. Wymienieni wracali z zebrania przedwyborczego do domu. Ponieważ nie są oni wyznawcami socjalizmu, lecz przeciwnie odważnie i skutecznie zwalczają zwolenników międzynarodówki, więc oczywiście nie cieszą się sympatją bojówki z pod czerwonych sztandarów.

Wczoraj w nocy, przygotowawszy się przed tem odpowiednio, Lubasz Ksawery, Aksamit, delegat kop. Paryż, Niwiński, radny m. Będzina i St. Wojańczyk, będąc w stanie podchmielonym, rzucili się specjalnie na p. Nowińskiego, idącego w towarzystwie trzech swych kolegów. Jeden z napastników, Lubas, uderzył p. N. laską w głowę, podczas gdy trzej pozostali towarzysze Lubasa urządzili głośną awanturę na ulicy.

Na szczęście, dzięki przytomności umysłu p. N., który został osamotniony, udało mu się wyrwać z rąk napastników.

Sprawa zostanie skierowana na drogę sądową.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 CZWARTEK	Dziś Oczyszczenie NMP Jutro Błażeja B. M. Wsch. słońca 7 m. 17. Zach. „ 16 m. 23

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Chang"
Kino „Sfinks" — „Czerwona tancerka Mata Hari".
„Momus". — Dzielnica Hańby.

× POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO RADY SZKOLNEJ. W dniu 4 lutego rb. o godz. 17.30 w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 odbędzie się drugie posiedzenie wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej, według następującego porządku obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, zatwierdzenie członków do dozorów szkolnych, przyjęcie preliminarza budżetowego Rady szkolnej powiatowej, wybór zastępcy członka Rady z ramienia seminarjum, sprawa ogłoszenia konkursu na stanowisko kierownika szkoły w Strzemieszycach Małych, zaopinjowanie podań na posady kierowników publicznych szkół powszechnych w Dańdówce i Zagórzu, rozpatrzenie podań o wydanie koncesji na prowadzenie szkoły religijnej w Grodźcu, rozpatrzenie podań o uchylenie orzeczeń karnych za nieposyłanie dzieci do szkół, sprawy bieżące i wolne wnioski.

W SPRAWIE USTAWY EMERYTALNEJ. W związku z wprowadzeniem w życie na terenie całej Rzeczypospolitej nowej ustawy emerytalnej (ubezpieczenia pracowników umysłowych) zarząd Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych poczynił odpowiednie starania w kierunku objęcia nią wszystkich grup pracowników umysłowych. W tej kwestji zarząd P. Z. Z. P. P. i H. odbył konferencję z dyrekcją Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie i ustalił wytyczne, co do zaliczenia poszczególnych kategoryj pracowników umysłowych do ubezpieczenia. Wszyscy członkowie Związku, co do których powstały jakieś kwestje z zaliczeniem ich do ubezpieczenia, względnie którzy pragną pomocy lub informacyj w tych kwestjach, winni zgłaszać się w godzinach biurowych do sekretarjatu P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, który sprawy te będzie załatwiał.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

Dziś popołudniu „Pan Geldhab", pełna swojskiego humoru komedja Al. hr. Fredry z dyr. Zbuckim w roli głównej. Początek o godz. 4.15.

Dziś wieczorem ku uczczeniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w teatrze miejskim wielki koncert z udziałem prof. St. Mikuszewskiego, Julji Godlewskiej, prof. St. Ślęzaka i prof. A. Gnerych-Zalewskiej. W programie wyjątki z oper i utwory słynnych kompozytorów. Słowo wstępne wygłosi dr. Gosiewski. Początek o godz. 8.30.

W przygotowaniu „Odrodzenie", sztuka Fr. Schöntana.

Wkrótce ujrzymy znakomitego artystę Stefana Jaracza w sztuce Perzyńskiego pt. „Szczęście Frania"

NA SATURNIE

W czwartek 2 lutego artyści teatru miejskiego z Sosnowca odegrają „Pana Geldhaba" Fredry z dyr. Zbuckim w roli głównej. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Czwartek 2 „Tomcio Paluch" (o godz. 3.30 popoł.)
Czwartek 2 „Rusałka" (o godz. 7 wieczór).
Sobota 4 „Tomcio Paluch" (o godz. 3.30 popoł.)
Sobota 4 „Rusałka" (o godz. 7 wiecz.)

× KONCERT REPREZENTACYJNY W KATOWICACH. Dziś o godz. 8 wieczorem w sali Klubu Towarzyskiego (dawniej „Oaza") w Katowicach odbędzie się zapowiadany koncert reprezentacyjny śląskiej orkiestry policyjnej. Oprócz orkiestry, na koncert złożą się: muzyka fortepianowa, którą wykona p. dr. Olga Hałaczowa, oraz męski chór „Echo".

676

× NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET w Sosnowcu zawiadamia za naszem pośrednictwem wszystkie członkinie, że ogólne zebranie dla członkiń N. O. K., sympatyczek i wprowadzonych gości odbędzie się w piątek dn. 3 lutego o godz. 7 i pół wieczorem na plebanji w Sosnowcu z udziałem p. Zofji Cichockiej członkini głównego zarządu N. O. K. w Warszawie. Uprasza się o obowiązkowe i punktualne przybycie.

× ZEBRANIE RZEMIEŚLNICZE. Przypominamy, że dziś o godz. 2 popol. w Domu ludowym w Sosnowcu przy ul. Jasnej odbędzie się zebranie sprawozdawcze dla wszystkich rzemieślników chrześcijan w sprawie wyborów do Sejmu i do Senatu.

Tramwaje w Zagłębiu

NA DRODZE DO DALSZEGO ROZWOJU.

Linja tramwajowa w Zagłębiu, uruchomiona na linji Sosnowiec — Będzin, cieszy się naprawdę ogromnem powodzeniem. Tramwaje przewożą mianowicie codziennie około 5000 pasażerów. Jest to naprawdę bardzo dużo. Liczba ta znacznie się jeszcze podniesie wówczas, gdy zostanie uruchomiony dalszy ciąg linji z Będzinem do Dąbrowy. Uruchomienie to nastąpi już w czasie najbliższym, gdyż już wszystko jest do tego przygotowane. Kierownictwo tramwajów oczekuje tylko na przyjazd z Warszawy komisji odbiorczej.

Co się tyczy bardzo ważnej dla Zagłębia linji tramwajowej Sosnowiec — Katowice, to uruchomienie jej nie nastąpi wcześniej, niż w miesiącach letnich, bo choć roboty techniczne po naszej stronie są już na ukończeniu, to jednak trzeba poczekać na odpowiednie przygotowania po stronie śląskiej.

× O WYJŚCIA Z TRAMWAJÓW. W tramwajach w Zagłębiu zastosowano wzór ogólny, t. j. wsiadanie i wysiadanie odbywa się z prawej strony. Wprowadzenie tego zwyczaju nie wywoływało żadnych zastrzeżeń, gdyby nie okoliczność, iż w Sosnowcu, w najruchliwszych punktach miasta, t. j. naprzeciw dworca oraz obok kina „Zagłębia" jadący zmuszeni są wysiadać na jezdnię, co z uwagi na duży ruch kołowy, połączone jest z niebezpieczeństwem dostania się pod koła furmanki lub auta, a w najlepszym razie na obryzganie błotem, jak to np. miało miejsce wczoraj, gdzie wysiadających na ul. 3 Maja auta formalnie zarzucały strumieniami błota. Celem zabezpieczenia jadących przed wymienionemi przyjemnościami, należy bezwzględnie umożliwić wysiadanie od strony chodnika, zwłaszcza, iż takie udogodnienie łatwo jest zastosować.

× Z SAMORZĄDU POWIATOWEGO. Na ostatniem posiedzeniu członków Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego omawiano, między innemi, sprawę wprowadzenia podatku od nieruchomości, w wysokości 50 proc. podatku państwowego. Postanowiono również wprowadzić podatek inwestycyjny na budowę szkół, w wysokości 50 proc. różnych podatków państwowych. Nowe te obciążenia podatkowe zostaną wprowadzone do preliminarza budżetowego na rok 1928-29.

× PIESZO DOKOŁA POLSKI. W Zagłębiu bawi młody piechur p. Lucjan Dżyberti, który w swej wędrówce dokoła Polski zawitał również do naszego zakątka. P. Dżyberti podróżuje już blisko dwa lata, zbierając materjał do prac literackich, a utrzymuje się ze sprzedaży szkiców malarskich.

× ZEBRANIE ZARZĄDU I DELEGATÓW SEKCYJ GÓRNICZO-TECHNICZNYCH polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę dnia 5 lutego b. r. o godzinie 10 rano w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej nr. 22.

× WIEC BEZROBOTNYCH. Onegdaj w sali b. kina „Zagłoba" w Sosnowcu odbyło się zebranie bezrobotnych zwołane przez wolne związki zawodowe. Przewodniczył niejaki Cebo. Na zebraniu owem zdali sprawozdanie delegaci, którzy w ub. tygodniu byli w Warszawie. Następnie zabierało głos kilku mówców, krytykujących działalność Rządu, a zwłaszcza prześladowanie „Hromady" i N. P. Ch. Na zakończenie odśpiewano czerwonego.

× NIEDZIELA WYWIADOWCZA. Wywiad rodzicielski o postępach nauki i zachowaniu uczniów i uczennic Miejskiego Gimnazjum Handlowego i Szkoły Handlowej w Królewskiej Hucie odbędzie się w budynku szkolnym przy ul. Gimnazjalnej 51 w niedzielę dnia 5 lutego o godzinie 10-tej przed południem.

677

Otwarcie kursów lotnictwa
I OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Jak już wspominaliśmy, w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 4.30 popoł. w gmachu szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie odbędzie się otwarcie kursów lotnictwa i obrony przeciwgazowej, zorganizowanych staraniem komitetu okręgowego L. O. P. P.

Do wzięcia udziału w otwarciu kursów komitet zaprasza wszystkich członków L. O. P. P., jak również osoby, interesujące się zagadnieniami lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

× **WIECZORNICA HARCERSKA.** W czwartek, t. j. dziś o godz. 5 popoł. w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się wieczornica drużyn hufca dąbrowskiego, urozmaicona szeregiem interesujących niespodzianek.

× **ZABAWA TANECZNA.** W niedzielę dnia 5 bm. Koło samopomocy przy szkole handlowej żeńskiej Stow. kupców polskich w Dąbrowie urządza w salach resursy zabawę taneczną na cele Koła samopomocy. Początek o godz. 5 popoł. Wstęp 3 zł., dla młodzieży szkolnej 2 zł.

× **„DYMITR I MARJA".** W dniu 5 lutego rb. o godz. 8 wieczorem Koło miłośników sztuki Związku ludowo-narodowego w Dąbrowie odegra w sali klubu na Niemcach sztukę pt. „Dymitr i Marja" w 3 aktach, 6 odsłonach. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra własna. Sztuka ta odegrana przez tychże amatorów w zeszłym miesiącu w sali resursy w Dąbrowie wypadła bez zarzutu.

× **WIECE W MAGISTRACIE.** Przed kilku dniami wspominaliśmy, iż kierownicy magistratu czeladzkiego lwią część swego „urzędowania" poświęcają na konferencje partyjne, urzadzane w swych gabinetach z różnymi agitatorami komunistycznymi. Widząc, iż wszelkie posunięcia i wystąpienia uchodzą im bezkarnie i że stanowisko władz nadzorczych ogranicza się do roli obserwatora, komuniści zaczynają pozwalać sobie na coraz śmielsze kroki. W tych dniach np. pozwolono na urządzenie w Magistracie wiecu publicznego, gdzie różni agitatorzy wygłaszali demagogiczne przemówienia do zebranej gawiedzi. Łatwo wyobrazić sobie wygląd wewnętrzny magistratu po kilku takich „wizytach". Na interwencję trudno liczyć, jeżeli miarodajne czynniki nie uważają za stosowne przeszkodzić tej idylli, nic też dziwnego, że komuniści postępują podług swego widzimisię, z nikim się nie licząc.

× **ZABAWA NA RZECZ P. M. S. W GRODŹCU.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Koła P. M. S. w Grodźcu postanowiono zająć się energiczniej zasileniem funduszów na bieżące potrzeby instytucji, której potrzeby znacznie wzrosły zwłaszcza w obecnej chwili, kiedy zaszła konieczność sprawienia nowego aparatu kinematograficznego dla podtrzymania z tak poważnemi trudnościami założonej placówki kulturalno-oświatowej. Między innemi postanowiono również urządzić zabawę karnawałową, przyczem prace te powierzono sekcji dochodów niestałych z p. Kazibutowskim jako przewodniczącym na czele. To też dobrany i zawsze ruchliwy zespół tej sekcji wziął się zaraz z całą energją do działania, urządzając w ubiegłą sobotę w salach klubu Grodzieckiego Towarzystwa wieczornicę taneczną, która — jak zewsząd słyszymy — wypadła nadspodziewanie. Nadzwyczaj miłe wrażenie na uczestnikach wywarła śliczna dekoracja sal klubowych, które tonęły wprost w zieleni, przepiękne kilimy i dywany zdobiły ich ściany, a świeczniki i ample delikatnem swem światłem uzupełniły resztę, za co należy się uznanie paniom: dyrektorowej Skarbińskiej i doktorowej Karszowej. Przy doborowej orkiestrze pod kierunkiem miejscowego kapelmistrza p. Piotra Żółciaka moc różnobarwnych par zawzięcie wykonywało pas shimmy, blues, tanga itp., przyczem walc ochoczy mazur i oberek w rywalizacji nie dały się wyprzedzić nowoczesnym tańcom. Na uwagę zasługują odznaki kotyljonowe w postaci motylków, siatek, lampionów, murzynków, laleczek itd., które tancerkom i tancerzom będą przypominały miłe i bardzo sympatycznie spędzone chwile na zabawie. Paniom organizatorkom i organizatorom należą się wyrazy podziękowania za tak udatnie urządzoną zabawę, za obfite zaopatrzenie bufetu i cukierni, przyczyniając się do dość pokaźnego zasilenia pustej kasy PMS. Nie można również pominąć milczeniem zrozumienia, jakie urządzona impreza znalazła wśród tutejszych sfer urzędniczych, które poparły organizatorów przez bardzo liczny udział w zabawie.

Przed wyborami do Sejmu.
NOWE LISTY KANDYDATÓW W ZAGŁĘBIU.

W dniu wczorajszym w okręgowej komisji wyborczej w Będzinie złożono dwie dalsze listy kandydatów do Sejmu.

Pierwsza p. n. „Monarchistyczna organizacja wszechstanowa" zawiera 12 nazwisk. Są to: Walenty Urbańczyk —robotnik, Józef Wrzesiński — malarz, Jan Wójcik — górnik, Władysław Czarnocki — urzędnik, Anna Ciesielska — obywatelka, Ferdynand Gebel — robotnik, Piotr Kiercz — rzemieślnik, Władysław Nowak — robotnik, Wojciech Błaszczyk — handlowiec, Bolesław Łuckoś — felczer, Stanisław Jarosiński — robotnik Wojciech Zimny — robotnik.

Drugą listę kandydatów zgłosił „Okręgowy komitet wyborczy P. P. S. lewicy Zagłębia Dąbrowskiego". Figurują na niej następujące nazwiska: Alfred Bem — urzędnik, Czesław Legomski — buchalter, Wojciech Nalepa — górnik, Jan Ćwiląg — tokarz, Mieczysław Krzyk — tokarz, Roman Krawczyk — murarz, Wincenty Stachura — robotnik, Marja Jaworska — gospodyni domu, Jan Nowakowski — ślusarz, Stefan Garncarz — maszynista i Franciszek Skibiński — ślusarz.

Dotychczas zatem w Zagłębiu posiadamy już aż dziewięć list kandydatów do Sejmu.

WYZWOLENIE W OGONIE P. P. S.

Socjalistyczny „Głos Zagłębia" ogłosił listę Nr. 2. Na liście tej pierwsze miejsce zajmuje, jak już donieśliśmy, półtora tygodnia temu, b. poseł Stańczyk, drugie b. poseł Cupiał, trzecie prezydent m. Sosnowca, p. Bień. Dopiero czwarte miejsce zajmuje czołowy kandydat Wyzwolenia p. Maj z Warszawy.

„Głos Zagłębia" komunikuje w tytule swego artykuliku, że „P. P. S. i Wyzwolenie w naszym okręgu idą do wyborów razem". To „razem" brzmi przekomicznie, gdy kandydatowi Wyzwolenia daje czwarte miejsce P. P. S., mająca dość słabe nadzieje na jeden mandat. Jedno jest pewne, że ktoś tu kogoś wystrychnął na dudka.

Piąte miejsce na liście Nr. 2 zajmuje dr. Tatarzanka Władysława, dyr. seminarjum żeńskiego w Sosnowcu, dalej Dyszy Antoni, sołtys wsi Dziewki, Duda Stanisław, kolejarz z Łaz, Kempa Stanisław, wójt gminy Grodziec, dr. Bendarzewska Barbara, lekarz z Dąbrowy, Słania Władysław, rolnik z Rogoźnika, Oraczewski Piotr, robotnik z kop. „Flora" i Strzelec Jan, robotnik z kop. Reden.

KŁÓTLIWA RASA.

Żydzi wybierają w Zagłębiu posła nie pełną liczbą głosów, potrzebną do zdobycia mandatu, lecz dzięki posiadanej największej reszcie i gdy np. przy poprzednich wyborach komuniści mieli przeszło 30 tys. głosów, a żydzi tylko 17 tys., to przecież jedni i drudzy zdobyli po jednym mandacie.

Na tych obliczeniach budowane są nadzieje, że przy rozbiciu żydów, po zbawi się ich mandatu, na czem ewentualnie może skorzystać grupa silniejsza.

Istotnie, istnieją pewne objawy, które mogłyby dowodzić, że żydzi pójdą do wyborów w rozsypce. Wyraźnie osobno idzie komunizujący „Bund", ale wiadomo, że partja ta zdobywa stale w Zagłębiu przy każdorazowych wyborach zaledwie kilkaset głosów. Dają się również zauważyć niejakie sympatje do bloku bezpartyjnego wśród tej inteligencji żydowskiej, która hoduje jeszcze resztki przedwojennych haseł asymilatorskich. Ci prawdopodobnie oddadzą głos na blok bezpartyjny.

Ale pozatem jest przecież duża masa żydostwa, myślącego kategorjami handlarskiemi, zwarta, dążąca do jednego celu, mimo wewnętrznych kłótni. Gros wyborców żydowskich stanowią drobni handlarze, kupcy detaliści, hurtownicy i rzemieślnicy.

Dziś jeszcze i jutro aż do dnia wyborów przedstawiciel ortodoksyjnej Agudy będzie dowodził długo i namiętnie, że posłem żydowskim powinen być pobożny rabin i nawet maja takiego dla Zagłębia aż z Rawy. Sjonista, czy mizrachista pobije agudowca w imię swoich haseł, że żydzi są pokrzywdzeni w Polsce i że Palestyna niekoniecznie musi być nad Jordanem, kiedy może się rozwinąć z daleko większym zyskiem dla kieszeni żydowskiej nad Wisłą. Wreszcie bezpartyjny kupiec, czy rzemieślnik, czy kupiec zakrzyczy obydwu, usiłując ich przekonać, że ma już dość partji i że żydzi winni się starać tylko o to, aby im zmniejszono podatki i pozwolono handlować w niedzielę.

Żydzi mają temperament i kłócą się zapalczywie, ale bez większej szkody dla swych interesów narodowych i gospodarczych.

Jeden z działaczy żydowskich w Zagłębiu krótko i trafnie określił przedwyborczą sytuację wśród swych współwyznawców.

— Żydzi się muszą wykłócić, bo to leży w ich charakterze. Nawet może dojść do tego, że wystawią kilka list kandydatów do Sejmu, ale w dniu wyborów oddadzą głosy na jedną listę.

— A na jaką listę?

— Na tę listę, która będzie miała najwięcej szans powodzenia, bo żydzi są kupcy i powiadają: „Lepszy rydz, niż nic".

Dlatego nie należy poddawać się złudzeniom, że rozbici żydzi pozwolą na zdobycie mandatu rozmaitym Pykom i Olbrychtom.

Kronika policyjna.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 21-letnia Stefanja Wojciechowska z Sosnowca (Nowa 22) usiłowa pozbawić się życia, wypijając na ulicy zawartość buteleczki esencji. Niedoszłą samobójczynię odprowadziła do komisarjatu niejaka Szczerba, prostytutka stąd zaś przewieziono ją do szpitala miejskiego na Pekinie. Stan desperatki nie jest groźny.

× **OSZUSTWO.** Zylberjuden Dawid z Suchedniowa oskarżył w komisarjacie policji w Sosnowcu Hofmana Izaaka, zamieszałego w Sosnowcu w hotelu „Central" o oszustwo, podczas tranzacji węglowej. Policja prowadzi dochodzenie.

× **Z KIESZENI.** Ewie Szpalek z Królewskiej Huty podczas wysiadania z pociągu na dworcu w Sosnowcu, nieznany osobnik wyciągnął z kieszeni 312 zł. 50 gr.

× **DO WYTRZEŹWIENIA.** Onegdaj wieczorem policja doprowadziła do komisarjatu 10 pijanych osobników, awanturujących się na ulicach. Po spisaniu protokułu siedmiu zatrzymanym udzielono w komisarjacie noclegu.

× **ARESZTOWANIE.** Policja aresztowała onegdaj w Sosnowcu Aleksandra Wyrwę, który przed kilku miesiącami dokonał sprzeniewierzenia u p. Leszczyńskiego w Sosnowcu. Oprócz tego Wyrwa był poszukiwany przez policję warszawską i poznańską.

× **ZWALENIE SIĘ KOMINA.** Wczoraj około godz. 9 rano w hucie „Milowice" w Sosnowcu, zawalił się komin murowany wysokości około 60 m. Pękając w połowie, komin runął na dach gazowni, przebijając go oraz niszcząc częściowo wewnętrzne urządzenie gazowni. Wypadku z ludźmi nie było.

Tragiczne skutki
STRZELANIA NA WIWAT.

W ubiegły wtorek u jednego z gospodarzy w Markowicach, około Koziegłów wyprawiano huczne weselisko. Wśród korowodu sanek, zdążających z gośćmi weselnemi drogą przez wieś do kościoła, jechały również sanki, w których siedział wraz z druhną drużba, Proch Władysław z Markowic. W przystępie dobrego humoru Proch wydobył z kieszeni rewolwer i rozpoczął z niego strzelanie na wiwat. Wiwatowanie to okazało się w swych skutkach bardzo tragicznie, bowiem jedna z kul ugodziła w prawe oko mieszkańca Markowic, 32-letniego Michała Wróbla. Nabój rewolwerowy przebił głowę i wyszedł nad lewem uchem, co spowodowało natychmiastową śmierć Wróbla. Procha zatrzymała policja.

Wypadek powyższy wywołał wielkie wrażenie w całej okolicy.

Kronika Olkuska.

× BAL NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Z okazji zjazdu nauczycieli szkół powszechnych z całego powiatu w Olkuszu, w dniu 11 bm. w sali Sokoła odbędzie się bal. Komitet zabawy stanowią panie: inspektorowa Karaszkiewiczowa, inspekt. Sawicka, Kurzejowa, Skrzyniarzówna, Rusocka, Salawianka, Gedroyciówna, Kiszkowe, Stolarskie, Kolasińska i p. K. Kiszka.

× KÓŁKO MŁODZIEŻY W ŁAZACH. W ubiegłą niedzielę zostało założone w Łazach, gm. Sułoszowa, kółko młodzieży wiejskiej, które będzie miało na celu propagandę kulturalno - oświatową wśród młodzieży na wsi. Na czele zarządu kółka stanął p. Stanisław Gzyl — jako przewodniczący i p. Stanisław Gach — jako jego zastępca. Do kółka zapisało się odrazu 33 osoby. Zarząd kółka projektuje odczyty, założenie bibljoteki etc. Inicjatorem założenia tak pożytecznej placówki kulturalnej na wsi jest p. Andrzej Mirek, urzędnik rolniczy Sejmiku olkuskiego. Wszedł on również do zarządu kółka.

× SMUTNY OBJAW. W Olkuszu daje się zauważyć niebywały pęd klijenteli chrześcijańskiej do różnego rodzaju sklepów niechrześcijańskich. Gdy jest targ, lub wypłata, tj. 15 lub 1 — fale kupujących przelewają się do handli i handelków starozakonnych, a sklepy polskie świecą pustkami. Dlaczego np. polska hurtownia tytoniowa p. B. w rynku, zaopatrzona w towar pierwszorzędny, jest b. mało odwiedzaną przez kupujących, a natomiast hurtownia p. Melcera, obok — nie może często pomieścić interesantów? Czy społeczeństwo polskie w Olkuszu i okolicy naprawdę nie stać na tyle zrozumienia, że powinno popierać przedewszystkiem swoich?

× KONCERT I ZABAWA W BOLESŁAWIU. Spółdzielcze koło kulturalno-oświatowe „Społem“ w Bolesławiu urządza w dniu 2 bm. o godz. 8 wiecz. koncert poświęcony muzyce St. Moniuszki, z udziałem chóru koła pod dyr. p. Kardaszewskiego i orkiestry smyczkowej pod dyr. p. Smólki. Oprócz tego zostanie wygłoszony odczyt przez d-ra Reissa, docenta U. J. z Krakowa. Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna.

Sprawy szkolne
W BUKOWNIE.

(Ko) W swoim czasie pisaliśmy o pewnego rodzaju nieporozumieniu pomiędzy ludnością wsi Bukowno, a dawną nauczycielką p. T., w następstwie czego bukowianie przez dłuższy czas nie pozwalali swej dziatwie uczęszczać do szkoły.

P. inspektor Karaszkiewicz nieporozumienia te usunął, przeznaczając do Bukowna nową nauczycielkę, p. Dębicką i odtąd izby szkolne zaroiły się od dziatwy, a pomiędzy obecną nauczycielką i ludnością Bukowna zadzierzgnęła się nić sympatji.

P. Franciszek Czerniak, obywatel z Bukowna w imieniu ludności tej wsi składa podziękowanie p. inspektorowi za uwzględnienie prośby bukowian przez mianowanie obecnej nauczycielki, obiecując wzamian powiększenie lokalu szkolnego w domu prywatnym. Należy dodać, że obecnie do szkoły w Bukownie uczęszcza około 160 dzieci, nietylko więc, że obecny lokal jest za szczupły, ale i jedna siła nauczycielska jest niewystarczającą.

Bukowianie zwracają się z prośbą do p. inspektora o przeznaczenie od nowego roku szkolnego 1928-29, jeszcze jednej siły nauczycielskiej do pomocy p. Dębickiej, oraz o przemianowanie obecnej jednoklasowej szkoły — na dwuklasową, jak było przedtem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rozwój ruchu portowego Gdańska w roku 1927.

Pomimo pesymistycznych zapatrywań części prasy gdańskiej na kwestję dalszego rozwoju ruchu w wymienionym porcie, dane cyfrowe uzyskane za ub. r. nie tylko wykazują całkowitą błędność tych poglądów, lecz pozwalają liczyć, że przy dalszem rozszerzeniu terenów portowych Gdańska, rozwój ruchu i obrotu towarowego pójdzie jeszcze dalej.

Ruch rekordowy w 1926 r. przypisać należy strajkowi górników angielskich, co spowodowało wielki popyt na węgiel polski w krajach skandynawskich i bałtyckich. Sądzono, że z chwilą ukończenie strajku wywóz naszego węgla ulegnie zmniejszeniu i jeśli nawet nie spadnie do ilości z r. 1925 (przez Gdańsk zaledwie 618.000 ton) — to w każdym razie nie osiągnie swej rekordowej cyfry 3 i pół milj. ton. Liczono się z tem, że angielski przemysł węglowy dołoży wszelkich starań, by chwilowo utracone rynki pozyskać w możliwie najkrótszym czasie. I rzeczywiście polityka wywozowa angielska poszła po tej linji. Dla umożliwienia konkurencji z węglem polskim ceny węgla eksportowego obniżono z 21 szylingów do 18 szyl. za tonę, kosztem oczywiście węgla, przeznaczone go na konsumcję krajową, a wahające go się między 55 (marzec) a 40 szyllingami za tonę (maj).

Pomimo to rynki zdobyte dla węgla polskiego udało się w r. ub. utrzymać, a nawet zwiększyć wywóz z 3 i pół milj. ton w r. 1926 do przeszło 4.000.0000 ton w r. 1927 — przez Gdańsk i z 400.000 ton w r. 1926 do 880.000 ton w r. 1927 przez Gdynię.

Wr. 1927 przybyło do Gdańska 6.950 statków morskich o łącznej ładowności 5.899.854 ton rejestrowanych netto. w r. zaś 1926 — 5.963 statki o tonnażu 5.595.840 t. r. n.

Według prowizorycznej statystyki ruch towarowy w Gdańsku wyraził się olbrzymią sumą 6.316.000 ton towarów w wywozie i 1.353.000 ton w przywozie (r. 1926: wywóz 5.410.500 ton, przywóz — 616.000 ton, całkowity obrót 6.026.500 ton). Całkowity obrót z r. 1927 — 7.469.000 ton, przewyższa o przeszło 80 proc. obrót Szczecina i ustępuje mu tylko pod względem importu rudy żelaznej, chociaż w r. ub. zrobił olbrzymi krok naprzód, udoskonalając swe urządzenia do przeładunku rudy.

W wywozie poza węglem na pierwszem miejscu stoi drzewo 1.702.000 ton, dalej cement — 124.000 ton i cukier surowy 116.000 ton. W przywozie pierwsze miejsce zajęły: żelastwo (złom) 298.000 ton, ruda żelazna — 243.00 ton, nawozy sztuczne — 188.00 ton. Śledzi przywieziono 84.700 ton, prześcigając pod tym względem o 15 proc. import Szczecina.

Jak widać z powyższego — rozwój portu w Gdyni w niczem nie wpływa na obrót towarowy Gdańska, który pomimo dalszej rozbudowy i ulepszeń technicznych tylko z trudem był w stanie podołać przeładunkowi w latach 1926 i 1927.

S. K.

Kronika gospodarcza.

SKUTKI SZMUGLU SACHARYNĄ. Pomimo dość ścisłej kontroli urzędów celnych do tej pory nie udało się jeszcze całkowicie uniemożliwić działalności przemytników, którzy szmuglują towary, najmniej zwracające na siebie uwagę posterunków celnych. Według ścisłego obliczenia władz miarodajnych, okazuje się, że sacharyny znajduje się w Polsce kilkakrotnie większa ilość, niż nakazują cele lecznicze, dla których się ją sprzedaje na zlecenia i recepty lekarskie. Wedle danych statystycznych wskutek szmuglu sacharyny, skarb państwa ponosił 40 miljonów złotych straty rocznie.

NIEUCZCIWE FIRMY. Według przeprowadzonych obliczeń urzędów skarbowych i odnośnych czynników kontrolnych, okazuje się, że w Polsce było bardzo mało firm, które kalkulowały na zdrowych zasadach. Dużo przedsiębiorstw t. zw. wielkich czerpało dochody ze strat skarbu państwa. Dużo było w Polsce fikcyjnych banków, spółek akcyjnych, fabryk i t. d., które grały na zniżkę złotego, bądź brały kredyty, a po kilku miesiącach ogłaszały upadłość. Więcej było jeszcze przedsiębiorstw t. zw. przywozowych i wywozowych, których źródłem dobrobytu były afery, uprawiane do spółki z dawnym urzędem wywozu i przywozu. W latach ubiegłych straty skarbu państwa z tytułu nieuczciwych interesów wielu firm, wynosiły 250 miljonów złotych rocznie.

SPRAWA SPRZEDAŻY „ORBISU“. Sprawa przejęcia „Orbisu“ przez nowe konsorcjum nie może jakoś dojść do skutku. W pertraktacjach, prowadzonych ze wspomnianem konsorcjum od przeszło pół roku, Ministerstwo komunikacji wysuwa coraz to nowe koncepcje, które powodują dalszą zwłokę. Zapowiedziana reorganizacja „Orbisu“ i racjonalne rozszerzenie zakresu jego działalności, z powodu przewlekania pertraktacyj nie mogą być przeprowadzone, przez co państwo ponosi znaczne szkody, gdyż tak znakomity środek propagandy zagranicznej, za jaki uważane są wielkie biura podróży, nie jest wyzyskany. Obecnie Ministerstwo komunikacji przeprowadza badania aktywów i passywów „Orbisu“ w celu zabezpieczenia na nowem konsorcjum znacznych sum, jakie „Orbis“ dłużny jest Ministerstwu za sprzedane bilety. Badanie ma być wkrótce ukończone, zatem spodziewać się należy, że sprawa „Orbisu“ nareszcie ruszy z miejsca.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 1-2.

AKCJE: Bank Dyskontowy 136.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 162.50, Chodorów bez kup. za 26 i 27 rok, Firlej 52.00, Węgiel 99.00—98.00, Lilpop 40.75—40.50, Modrzejów 43.00—42.50, Norblin 208.00, Ostrowiecki 83.00—83.25—83.00, Starachowice 60.00—59.50, Nobel 40.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.42—43.42 i pół, Paryż 35.03 i pół, Wiedeń 125.57, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.24, Szwajcarja 171.55, Holandja 359.35, Dolarówka 5 proc. 63.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 1-2.

Żyto 38.15—39.15, Pszenica 44.75—45.75 Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00, Jęczmień browarowy 39.50—41.00, Owies 32.50—34.50, Ospa żytnia 27.00—28.00, Ospa pszenna 26.50—27.50, Mąka żytnia 70 proc. 54.25, Mąka żytnia 65 proc. 55.75, Mąka pszenna 65 proc. 64.50—68.50, Rzepak 65.00—70.00, Peluszka 30.00—33.00, Seradela 30.00 — 33.00, Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie słabe.

Sprostowanie.

Z Łobzowa pod Wolbromiem otrzymujemy następujące pismo:

Do Pana Redaktora odpowiedzialnego „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Deblińska 1. Na podstawie przepisów prasowych proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Kurjera Zachodniego“ następującego sprostowania notatki, zamieszczonej w „Kurjerze Zachodnim“ z dnia 28.I 28 r. Nr. 28 w artykule „Sejmik chłopski pod Wolbromiem“: „Nie jest prawdą, że pomocnik sekretarza gminy Wolbrom, Ignacy Myszor, był „naganiaczem“ do głosowania na kandydata p. Gajkowskiego, natomiast prawdą jest, że tenże pomocnik sekretarza był obecnym na wiecu Stronnictwa chłopskiego w Łobzowie, lecz jako widz i czynnego udziału w agitowaniu za stronnictwem chłopskiem jako też i kandydatem p. Czajkowskim nie brał“.

Ignacy Myszor.

Przypominamy, że p. J. Myszor został na wiecu pod Wolbromiem wybrany na kandydata z Łobzowa.

Program radjowy
na czwartek 2 lutego b. r.

KATOWICE: — 10.15 transm. nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00 Hejnał z wieży marjackiej sygnał czasu. 12.10 koncert z filharmonji warszawskiej. W programie: Mendelssohn, Schubert, Schuman. Wykonawcy: Orkiestra i soliści: Helena Cywińska (fortepian) Helena Wertheim (śpiew) prof. Urstein (akomp.) 14.00 odczyt religijny p. t. „Znaczenie uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej“ wygł. ks. dr. Rosiński. 14.20 odczyt rolniczy. 14.40 — Płyty gramofonowe. 15.15 koncert z filh. warsz.. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Kaz. Witkowskiego i soliści: Helena Zarzycka (skrzypce) Mieczysław Salecki (śpiew). 17.20 Rozmaitości. 1855 Komunikaty. 19.10 Pogadanka dla pań: „Kilka słów o żonach“ wygłosi p. Magdalena Samozwaniec. 19.35 odczyt p. t. Naukowa organizacja pracy, normalizacja“ wygł. inż. Rieger, prof. Akad. Górniczej. 20.30 koncert orkiestry dętej pod dyr. Aleks. Sielskiego z Warszawy. Cz. I Boildieu: Uwertura do op. „Biała Dama“ Bizet: Potpouri na tematy z op. „Carmen“. Grossman:Czardasz z op. „Duch Wojewody“. Cz. II Mascagni: Wielka fantazja na tematy z op. „Cavalleria rusticana“ Moniuszko: Mazur z op. „Halka“. 22.00 Sygnał czasu. komunikaty. 22.30 Muzyka z kawiarni „Atlantic“.

Ze sportu.

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI KLUBÓW SPORTOWYCH. Uprasza się wszystkie kluby i towarzystwa piłki nożnej na terenie miast Sosnowca, Będzina, Czeladzi, Dąbrowy, Ząbkowic, Zawiercia, Częstochowy, Myszkowa, Olkusza, Wolbromia, Kielc i Radomia o łaskawe wydelegowanie swych przedstawicieli na konferencję, odbyć się mającą 5 lutego r. b. o godz. 11-ej rano w Sosnowcu w lokalu Tow. „Makabi“ przy ulicy Czystej 9 w celu utworzenia samodzielnego Okręgu. Zaznacza się, że delegaci winni posiadać przy sobie pieczęć swego klubu, aby umożliwić wysłanie wspólnej deklaracji do Zarządu P. Z. P. N. w Warszawie z podpisami i pieczęciami obecnych na zebraniu klubów. Ze względu na ważność sprawy obecność wszystkich klubów pożądana.

Podokręg sosnowiecki
Polskiego związku piłki nożnej.

OFIARY.

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego“.

Madej Władysław na wdowy i sieroty po poległych funkcjonarjuszach P. P. składa zł. 10 (dziesięć — kw. Nr. 130.

Zamiast wieńca na grób śp. Heleny Reginy Janickiej pracownicy umysłowej Sp. Akc. „Radocha“ na Komitet ratunkowy w Sosnowcu składają zł. 34 (trzydzieści cztery) — kw. Nr. 132.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan P. F. w Niwce, skrzynka ... Skrypt, w którym skreśliliśmy nazwisko został już zniszczony.

Z całej Polski.

PRZED PROCESEM „HROMADY".

Jedna z największych afer antypaństwowych, jaką jest sprawa rozwiązania organizacji komunistycznej „Hromada", przybiera już realną postać. Termin rozprawy, w której sądzonych będzie 5-ciu b. posłów i 52 obywateli wyznaczony został na 23 kwietnia. Proces potrwa dwa miesiące i odbędzie się w Wilnie. Obrony podsądnych działaczów oskarżonych o antypaństwową kampanję, jak dotychczas, podjęli się adwokaci z Warszawy: Śmiarowski, Honigwill i Babiański. Z Wilna adwokaci: pp. prof. Petrusewicz, adw. Abramowicz, Krzyżanowski i Kulikowski. Skład sądu: wiceprezes Owsianko, sędziowie: Jodziewicz i Borejko, oraz sędzia zapasowy. Oskarżać będą: prokurator sądu apelacyjnego w Wilnie J. Przyłuski i prokurator sądu okręgowego w Wilnie Z. Kałapski.

AKCJA UNIJNA W WILNIE.

W. Gapanowicz, protoirej wileński, wydał, za zgodą i na koszt kurji metropolitalnej wileńskiej, broszurkę, zatytułowaną: Głos mój usłyszat i budiet jedino stado i jedin pastyr (Głos mój usłyszą i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz). Broszurka ta, napisana w języku rosyjskim, jest przeznaczona dla najszerszych warstw. W tej broszurce W. Gapanowicz wskazuje, powołując się na cytaty z Posma św. i prawosławnej Księgi Nabożeństw, że jedynym następcą św. Piotra jest Ojciec św. w Rzymie. Dalej, powołując się na fakty upadku cerkwi w Konstantynopolu i Moskwie, oraz wskazując na karę Bożą, jako przyczynę dzisiejszego upadku cerkwi, nawołuje do odrzucenia błędów prawosławia i uznania jednej głowy kościoła i papieża. Broszurka ta może mieć duże znaczenie w akcji unijnej.

PRZYGNĘBIAJĄCE SAMOBÓJSTWA.

Ze Stryja w Małopolsce Wschodniej donoszą o samobójstwie uczenicy 5-klasy tamtejszej szkoły wydziałowej, Janiny Czaszkowskiej. Otrzymawszy złą notę, skorzystała z nieobecności nauczycielki w klasie podczas pauzy i w notesie jej wymazała złą notę, a wpisała dobrą. Jedna z koleżanek doniosła o tem nauczycielce, która oświadczyła Czaszkowskiej, że zostanie za to wydalona ze szkoły. Wówczas Czaszkowska odezwała się, że nie pozostaje jej nic innego, jak utopić się... Zrozpaczona dziewczynka szalony swój zamiar spełniła i rzuciła się do rzeki Stryj. Zwłoki wydobyto.

W Święcianach zdarzył się podobny wypadek. Oto uczeń 7-ej klasy tamtejszego gimnazjum Kazimierz Giełczyński na jednej z ulic podszedł do swego nauczyciela Michała Głębockiego i ze słowami: „byłeś przeciwko mnie na radzie pedagogicznej" wystrzelił doń trzykrotnie z rewolweru. Poczem sam strzelił sobie w skroń i padł trupem. Nauczyciel został lekko ranny w policzek. Jak się okazało powodem zamachu było otrzymanie złego stopnia z łaciny.

PRZYŁAPANI NA GORĄCYM UCZYNKU.

W piwnicy jednego z domów przy ulicy Rynek w Lublinie policja aresztowała dwuch podejrzanych osobników, Szlomę Minemana i Icka Sru la Szyldkrota, których przyłapano na gorącym uczynku rozdzielania ko munistycznej bibuły przedwyborczej, jako to biuletynów, okólników partyjnych, odezw, ulotek itd. w języku polskim, rosyjskim i żargonie. Skonfiskowano bibułę, przeznaczoną dla prowincji, w ilości około 200 kg. Przy zatrzymanych znaleziono większe sumy pieniężne i korespondencję z za kordonu.

TAJEMNICZY BANDYTA.

W Łodzi od pewnego czasu grasuje tajemniczy osobnik, który wieczorami, po zakończeniu targów, napada na sklepy i wymusza siłą drobne stosunkowo sumy z całodziennego wpływu do kasy. W ten sposób dokonał on już napadu na sklep Wojciechowskiego, przy ulicy Nawrot, na skład apteczny przy ulicy Piotrkowskiej p. g. „Czartaka". W tych dniach wpadł do sklepu kolonjalnego Wolfa Blaufarba przy ulicy Konnej i sterroryzowawszy 15-letniego syna Blanfarba, zabrał 14 zł. z szuflady oraz trzy pomarańcze i wędzonego śledzia, poczem zbiegł. Jak wnosić można z dotychczasowych dochodzeń, we wszystkich trzech wypadkach ma się do czynienia z tym samym tajemniczym bandytą, posługującym się przy swych napadach zwykłym dziecięcym rewolwerem-straszkiem.

OGŁOSZENIE.

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano do działu A następujące firmy:

Dnia 25 stycznia 1927 roku.

Wykreślono z Rejestru Handlowego firmy Będziński Młyn Parowy Bracia Laskier i Ska w Będzinie nr 1440 wspólnika Abrama Niemca i dokonano wpisu treści następującej. Nazwa firmy została zmieniona, obecnie brzmieć będzie „Laskier, Kleinberg i Ska, Młyn Elektro-walcowy w Będzinie". Siedziba firmy znajduje się w Będzinie, Kościuszki 50. Wspólnik Mordka Kleinberg zam. w Sosnowcu, Modrzejowska 22. Wszelkie zobowiązania wydane w imieniu spółki, jak weksle, czeki, umowy, akty urzędowe i pełnomocnictwa winny być podpisywane z wyjątkiem aktów urzędowych przez dwuch wspólników, a to przez Mordkę Kleinberga i jednego z pozostałych wspólników. Natomiast wszelką korespondencję nie zawierającą żadnych zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy i towaru upoważniony jest podpisywać każdy z zarządców, jak również do odbioru z poczty, kolei itp. z prawem substytucji korespondencji, przesyłek pieniężnych, wartościowych, towarów, przekazów i zaliczeń. Zaciągnięcie pożyczek hipotecznych wymaga zgody wszystkich czterech wspólników. Czas trwania spółki określony został na lat trzy, licząc od dnia 15 stycznia 1927 r. z automatycznem przedłużeniem na następne trzy lata o ile w czasie podanym żaden ze wspólników nie zgłosi przed terminem na trzy miesiące jej rozwiązania. Zmiany nastąpiły na mocy aktu rejentalnego zeznanego przed Notarjuszem Teodorem Szretterem w Będzinie z dnia 12 stycznia 1927 r. za nr R. 40.

Dnia 28 stycznia 1927 roku.

Dokonano następującej zmiany pod nr 2964 firmy „Zelamet" Skup i sprzedaż żelaza i metali Tobjasz Szpiro i S-ka w Będzinie. Udzielone pełnej prokury samodzielnej Mojżeszowi Szpiro, upoważniającej go do wykonywania wszelkich czynności handlowych, sądowych i pozasądowych, wchodzących w zakres przedsiębiorstwa, oraz do podpisywania „per procura" pod stemplem firmy.

Dnia 31 stycznia 1927 roku.

Pod nr 513 Rejestru firmy Simon Tobjasz w Sosnowcu. Nazwa firmy została zmieniona, obecnie brzmieć będzie „Zakłady Handlowo-Przemysłowe Simon Tobjasz" w Sosnowcu, Modrzejowska 26. Celem przedsiębiorstwa jest sprzedaż i dostawa wszelkiego rodzaju żelaznych, technicznych, materjałów budowlanych i węgla, oraz wyrobów żelaznych, metalowych i tekturowych. Udzielono rejentalnie prokury Chilów. Tobjaszowi do wykonywania wszelkich czynności dotyczących firmy, oraz do podpisywania wszelkich dokumentów, nie wyłączając weksli i innych zobowiązań pieniężnych.

Dnia 7 lutego 1927 roku.

Wykreślono w Dziale A. 2679 z firmy „Garbarnia na Zielonej" Jan Winnicki i S-ka" w Dąbrowie Górniczej wspólnika tejże firmy Chaima Urbajtela i wszelkie wpisy dotyczące spółki firmowej

Dnia 14 lutego 1927 roku.

Nr 2148. Zmieniono nazwę firmy „Pierwsza w Kraju Fabryka Wyrobów Lano-Kutych Ernest Erbe" w Zawierciu, która obecnie brzmieć będzie „Fabryka Łączników i Wyrobów Lano-kutych „Ernest Erbe" z wykreśleniem Ottona Bonego, jako prokurenta i zapisaniem, że Gustaw Szenkler jako dyrektor firmy został upoważniony do samodzielnego występowania w imieniu firmy. Udzielono samodzielną prokurę na Oddział lwowski Stefanowi-Tadeuszowi Radzimińskiemu; otworzono oddział w Katowicach, przy ulicy Juljusza Ligonia 2; Kierownikiem oddziału katowickiego został mianowany Otton Boni z prawem samodzielnego działania.

(C. d. n.)

Deszcz Róż ???



HEMOROJDY!



Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają większe apteki 5001



ZAKŁAD Elektro-Mechaniczny „ST. TRZĘSIMIEH"

SOSNOWIEC-SIELCE, ul. Barbary Nr. 16.
TELEFON Nr. 7-24

WYKONYWA: Wszelkie reperacje i przewijania elektromotorów, dynamo-maszyn, transformatorów na wysokie i niskie napięcie i t. p., izolowanie przewodników do uzwojeń, oraz urządzenia instalacyjne dla siły i światła za gotówkę i na raty. 614 2

Bliższych informacji udziela się na miejscu.

Nowy FORD

jest sensacją w przemyśle automobilowym

WSZELKIE INFORMACJE OTRZYMAC MOZNA W NASZYM BIURZE ORAZ W DNIACH OD 5 DO 8 LUTEGO R. B. OBEJRZEC WOZ OSOBOWY.

„AUTO" Sp. z ogr. odp.

Sosnowiec, ul. Pilsudskiego 8,
TELEFON 3 57.

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO FORD MOTOR COMP 663

POSADĘ

otrzymasz natychmiast jeżeli ukończysz KURS nauki pisania na maszynach.

1-go LUTEGO rozpoczyna się NOWY KURS.

Wpisy codziennie w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 5-36. 681

Deszcz Róż ???

SZKOŁA TANCOW K. WRZESZCZA w SOSNOWCU

przy ul. Piłsudskiego 3

We wtorek dnia 7 lutego 1928 r. o godz. 8 wiecz. rozpoczynam

NOWY KURS TANCOW

najmodniejszych i narodowych

Lekcji udziela dla elity, towarzystwa, pojedyńczych i zbiorowych kółek.

Zapisy przyjmuje i udziela się informacji we wtorki, piątki i niedziele od 7 — 8 wiecz. w sali tanecznej w Sosnowcu 595

W niedzielę 5 b. m. ćwiczenia taneczne dla wszystkich kółek.

NOWOOTWORZONY CHRZEŚCIJAŃSKI HANDEL

Zbożowo-mączny i kolonjalny

ALEKSANDER GOLNIK

SOSNOWIEC, Deckerta 5, dawniej Policyjna, tel. 11-35

POLECA: CUKIER, HERBATĘ, KAWĘ, MĄKĘ PSZENNĄ i ŻYTNIĄ, KASZĘ, GROCH I T. P.

TOWAR WYBOROWY! 661-y

CENY KONKURENCYJNE!

Duże Przedsiębiorstwo handlowe

związane z instytucją państwową poszukuje

ewikcji (gwarancji) hipotecznej na 60.000 złotych

Ktoby z właścicieli nieruchomości udzielił takowej, otrzyma umówiony procent i dobrze płatną posadę kasjera w tymże przedsiębiorstwie dla siebie lub dla osoby przez niego poleconej.

Oferty pod „DOBRE ZABEZPIECZENIE" do „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. 679-2



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów "Balsam Thiocolan Age" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki

8 A. Gąseckiego
w Warszawie, 41 Leszno.

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo - Chmielowe". (z Kogutkiem) Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41. 10

Książki

używane powieściowe i szkolne kupuje księgarnia „POLONJA" w Sosnowcu, Hale „Rozwoju" Tel. 5-36. 682

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebny zdolny czeladnik tapicerski, Ratajski, Niemiecka 5. 640-2

Inteligentna kwalifikowana gospodyni poszukuje pracy dobre referencje. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Dąbrowa 647-2

Akwizytor(ka) z branży reklamowo-klisazarskiej poszukiwany. Zgłoszenia F-ma Przytulski Sosnowiec 3 Maja 15. 668

Potrzebna wykwalifikowana panienka ewentualnie izraelitka do dzieci. Sosnowiec, Wspólna 4, Kołatacz, 674-2

Monter samodzielny do robót instalacyjnych potrzebny. Wiadomość: Retman, Będzin, Małachowskiego 1, telefon 628 670

Kupno i sprzedaż.

Kupię dom w Sosnowcu. Wpłata gotówką zł. 50,000. Bliższe dane podać Administracja „Kurjer Zachodni" Sosnowiec pod „Gotówka". 673-3

Na raty otomany, kozetki, materace do sprzedania. Sosnowiec Kołłątaja 10 parter. 671-2

Bardzo tanio sprzedam maszynę bębenkowe do szycia i haftu, haftu nauczę i kryte bębenkowe z czterema szufladami. Sosnowiec Sielecka 27. 677

Do sprzedania powóz używany w dobrym stanie. Będzin Waolenna 26. 676-2

Maszyny do szycia kryte z pięciu szufladami i używane bębenkowe Singera od 150 zł. Sosnowiec—Sielce Narutowicza 29 Herlak. 685

Deszcz Róż ???

Meble różne biurka, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec,-Pogoń ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 613-23

Do sprzedania dwie oficyny. Sosnowiec, Płocka Nr.1. Męcik. 636-3

Do sprzedania maszyna Singera, kryta, nowa tanio. Sosnowiec, Deleka 19 Adamczyk 609

Fortepian czarny piękny silny ton, w stanie bardzo dobrym tanio sprzedam. Golonóg, piwiarnia Łaska. 665

Kasę ogniotrwałą sekretną sprzedam Wiadomość administracja. 670

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania, Sosnowiec, Nowopogońska 36. 669

Harmonje stolikowe, pedałowe, gitary, mandoliny, skrzypce, futerały, smyczki, płyty. Okazyjnie maszyna krawiecko-szteperska najtaniej. Sosnowiec Kościelna Kopeć 673-2

Lokale.

Poszukuję pokoju z kuchnią w pobliżu ul. Dekerta. Czynsz płacę za rok z góry. Łaskawe zgłoszenia pod B. L. do „Kurjera Zach," Sosnowiec 619-3

Do odstąpienia lokal frontowy nadający się na handel składający się z dwóch ubikacji. Wiadomość: Cukiernia Neya Kościelna 1 tel. 5-10. 638-2

Odnajmę pokój z oddzielnym wejściem. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 684

Różne.

Przyjmuje wagi wszelkiego rodzaju do reparacji i takowe się stempluje. Wł Skowronek Będzin Zawale 26 674

Wezwanie. Niniejszem wzywa się p. Józefa Widerę ob. m. Będzina do oddania mi w ciągu tygodnia należnych mi pieniędzy za dowóz węgla. W przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. A. Zagórski. 671

Haft ręczny (poduszki, serwetki) wykonywam niedrogo. Chemiczna 6—4 między 2—6. 678

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 48. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4539-13

Koncesjonowane kursy kroju, szycia Zaborowskiej. Przyjmuję zapisy na nowy kurs Piłsudskiego 18 570-3

Zgubione dokumenty.

Wąsowicz Franciszek zgubił książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Sosnowiec i metrykę urodzenia. 664

Deszcz Róż ???

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		35 „
W tekście, w kratce		50 „
Za tekstem	5	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	15 gr.
„ „ „ „	(do 80 „)	25 „
„ „ „ „	(do 100 „)	30 „
„ „ „ „	(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 6, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska * Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"